Cena 6 hal.

Nr. 19. **Kraków, Wtorek 12 Stycznia 1915.** **Rok XXIII.**

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35.
Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków.
Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Na froncie polskim — niema zmiany.

Wiedeń, 12 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 11 stycznia:

Sytuacya jest niezmienioną.

W Królestwie Polskiem nad dolną Nidą, wczoraj odbyły się zacięte walki. — Rosyanie przeszli tu do ataku i usiłowali w kilku miejscach znacznemi siłami przekroczyć rzekę, zostali jednakże wśród ciężkich strat wszędzie odparci. Podczas tych ataków piechoty odbywała się w sąsiednich odcinkach gwałtowna walka armat, która trwała kilka godzin.

Na innych frontach nic szczególniejszego nie zaszło.

Jednemu z naszych czynnych patroli rekognoscyjnych, udało się wczoraj w nocy przełamać pozycyę nieprzyjacielską, wtargnąć do znajdującej się za nią miejscowości i dojść aż do mieszkania nieprzyjacielskiego komendanta pułku. Z tego śmiałego przedsięwzięcia, przyprowadził patrol 1 oficera i 6 żołnierzy, jako jeńców.

Ponieważ ponownie stwierdzono, że członkowie armii rosyjskiej posługują się uniformami austro-węgierskimi, aby napadać na patrole i mniejsze oddziały, podnosi się ponownie, że oficerowie i żołnierze nieprzyjaciela, którzy w ten sposób naruszają ustawy i zwyczaje wojenne, nie będą traktowani jako kombatanci.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 12 stycznia.

Wielka główna kwatera dnia 11 stycznia ogłasza:

Położenie w Prusach Wschodnich i w Polsce północnej jest niezmienione.

Przy niekorzystnej pogodzie posuwały się nasze ataki także w Polsce na zachód od Wisły, tylko powoli naprzód.

Naczelne kierownictwo armii.

Niepowodzenie ofenzywy francuskiej.

Wielka główna kwatera dnia 11 stycznia ogłasza:

W okolicy Nieuport-Ypern miały tylko miejsce walki artyleryi.

Atak francuski koło Boisselle na północny wschód od Albert, nie udał się zupełnie.

Na północ od Soissons zaatakowali Francuzi, którzy usadowili się tylko w małym kawałku naszych najbardziej naprzód wysuniętych rowów, ponownie, nie osiągnęli jednakże dotychczas żadnego sukcesu. Walki trwają jeszcze dalej.

W okolicy Soupier nie było w ostatnich dniach walk.

Na wschód od Perthes wzięły nasze wojska z powrotem wydarty im kawałek rowu. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

W Argonach postępowały nasze ataki dalej.

W Górnej Alzacyi panował na ogół spokój.

Naczelne kierownictwo armii.

Pod Warszawą i o Warszawę.

Berlin, 12 stycznia.

„Morgenpost“ donosi przez Krystyanię: W Petersburgu zdają sobie sprawę, że Hindenburg w północnej Polsce ściągnął wielką ilość ciężkiej artyleryi, która ma być użytą **do oblężenia Warszawy.**

Nie oddadzą Warszawy!

„Danzers Armee Ztg“ donosi: Rumuńska gazeta „La Politique“ wydrukowała sensacyjny artykuł na podstawie wywiadu redaktora swego z dyplomatą Franciszkiem Milewskim o stosunkach, panujących w Rosyi. Odpowiedzialność za treść samego wywiadu pozostawić oczywiście trzeba dziennikowi rumuńskiemu. Treść jest następująca: W Rosy oczekuje się ostatecznej decyzyi. Tymczasem tworzą się jednak najdziwaczniejsze legendy. Z tych jedna głosi szczegóły z rosyjskiej narady wojennej, jaka odbyć się miała w ostatnich dniach, a w której udział wziąć mieli wszyscy wybitniejsi generałowie rosyjscy. Głównym celem narady miało być rozstrzygnięcie pytania, czy uda się utrzymać pozycye rosyjskie po lewym brzegu Wisły aż do końca operacyj wojennych. — **Większością głosów miano zadecydować, że należy opróżnić, lecz bronić natomiast ze wszystkich sił Dęblina i Modlina. — Milionowa armia rosyjska mogłaby się ustawić na drugiej linii obronnej, ciągnącej się od Brześcia Litewskiego aż do Kowna.** Ta uchwała generałów rosyjskich potrzebowała już tylko zatwierdzenia wielkiego księcia. Ten oświadczył jednak, że chce się jeszcze namyślić. Z temi słowy wyszedł do swego specyalnego gabinetu, gdzie zamknął się i zabawił przeszło godzinę. Gdy wrócił, był nadzwyczaj blady, lecz krokiem pewnym przystąpił do stołu, na którym leżał protokół, zawierający uchwałę generałów, chwycił nerwowo ołówek i nie powiedziawszy ani jednego słowa, przekreślił cały protokół, a na dole podpisał: **„Warszawy bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Jeżeli nieprzyjaciel wtargnie do miasta, to uczyni to tylko po moim trupie“.**

Wykształcenie wojskowe naszych rezerw.

Wiedeń, 12 stycznia.

(T. B.) C. i k. Komenda wojskowa w Wiedniu daje pogląd na wojenne wykształcenie w formacyach zapasowych, w obrębie Komendy wiedeńskiej. W przedstawieniu tem powiedzianem jest między innemi:

Wielki czas, w którym becnie żyjemy, nie mające równych dni historyczne, w których dwa państwa niezachwianie jak kolumny spiżowe stawiają opór całemu światu przeciwników, są silnym dowodem konieczności ciągłej pracy na polu wojskowem.

Wojskowe wykształcenie żołnierza przeprowadzane jest w czasach normalnych zarówno teoretycznie, jak i praktycznie z uwzględnieniem indywidualności każdego z osobna. Trwa ono 8 tygodni. Przy gatunkach broni, jak kawalerya, artylerya, pionierzy i innych technicznych gatunkach broni wykształcenie trwa dłużej. Jest ono podstawą dla czynności żołnierza podczas jego dalszej służby wojskowej.

Chwilowe wykształcenie we wszystkich oddziałach zapasowych wszystkich gatunków broni jest znacznie krótszem i odbywa się intensywniej. Można to było tem spokojniej uczynić, ponieważ personal instrukcyjny zarówno oficerów, jak podoficerów składa się po większej części z rannych podczas wojny, którzy są przejęci koniecznością wykorzystania poczynionych doświadczeń wojennych i mimo, że jeszcze potrzebowaliby wypoczynku, stawili się do dyspozycyi.

Główną wagę kładzie się obecnie na wykształcenie techniczne i w strzelaniu, przyczem szczególnie chodzi o strzelanie polowe (Feldmäsiges Schiessen), albowiem dobrze wykształcona piechota jest królową broni, jest główną arteryą żywotną w nowoczesnej walce. Oferta towarzystwa „Lebende Zielscheibe“, przy której zdjęcia kinematograficzne mają umożliwić naukę strzelania do celu ruchomego, jest przedmiotem studyów w kierunku wartości praktycznej. Również odbywa się gorliwie wyćwiczenie w jeździe na kole, na nartach, w jeździe **konnej, w marszach,** w obchodzeniu się z łopatą polową, sypaniu okopów itd., przyczem wyzyskiwane są doświadczenia obecnej wojny.

Komenda wojskowa w Wiedniu szczególną uwagę zwraca na wykształcenie oficerów i nieustannie stara się popierać pod każdym względem patryotyczne organizacye młodzieży.

Odpowiedź Anglii na notę Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 12 stycznia.

Biuro Reutera donosi: Tekst odpowiedzi rządu angielskiego na notę rządu Stanów Zjednoczonych został wczoraj ogłoszony.

Odpowiedź ta zpewnia ogólnie, że wszystkie w nocie amerykańskiej podniesione punkta zostały zbadane w duchu przyjaźni i szczerości. Rząd angielski jest zapatrywania, że co do rozmiarów utrudnień handlu amerykańskiego przez Anglię panuje wielkie nieporozumienie i twierdzi, że statystyka wywozu z Nowego Jorku do Skandynawii, Włoch i Holandyi wykazuje w roku 1914 większe cyfry niż w roku 1913. — Eksport do Danii wynosił w roku 1913 w listopadzie 558.000 dolarów, podczas gdy w roku 1914 w tym samym miesiącu wynosił 7,101.000 dolarów.

Nota wskazuje następnie na niekorzystny wpływ, jaki wywiera wojna na niektóre wielkie przemysły, naprzykład na przemysł bawełniany, czego powodem jest prawdopodobnie zmniejszenie się siły kupna Francyi, Anglii i Niemiec.

Dalej wywodzi nota, że wywóz miedzi do krajów neutralnych z Ameryki doznał znacznego powiększenia, z czego należy wnioskować, że większa część tej miedzi nie jest przeznaczoną dla krajów neutralnych lecz dla jednego z państw prowadzących wojnę.

Anglia gotową jest przyznać — powiedzianem jest dalej w nocie — aby środki żywności nie były zabierane, jeżeli nie są przeznaczone dla wroga, nie może jednakże w tym kierunku czynić żadnych definitywnych przyrzeczeń.

Rząd angielski wskazuje na wzmagające się niebezpieczeństwo, że neutralne państwa graniczące z państwami prowadzącemi wojnę, mogą być punktem zbornym dla towarów potrzebnych państwom prowadzącym wojnę.

Nota, podpisana przez sekretarza stanu Greya, kończy się słowami: **Rząd** angielski życzy sobie, aby wywóz i konsumcya towarów amerykańskich w krajach neutralnych nie doznały przeszkody.

Nad Kanałem Sueskim.

Berlin, 12 stycznia.

„Voss. Ztg.“ donosi: Telegram z Kairo nadesłany stwierdza, że nad Kanałem Sueskim panuje spokój. — Co tydzień przybywają transporty wojskowe. — Anglia nagromadziła już w Egipcie 150.000 żołnierzy angielskich, indyjskich i australijskch. W Suesie i w Port Said znajdują się wielkie obozy żołnierzy indyjskich. Armia rozporządza wielu pociągami pancernymi, które pomalowane na żółto, stają się na tle piasków pustynnych niewidzialnymi już w odległości kilkuset metrów. W Timsak znajduje się francuski pancernik z urządzeniem dla hydroplanów. Na półwyspie synajskim pełnią straż wywiadowczą aeroplany angielskie i fancuskie. W Port Said stoją gotowe do boju okręty wojenne. Na wschodnim brzegu Kanału poczyniła komenda angielska zarządzenia celem zalania terenu, by uniemożliwić marsze Turków. Przyroda uprzedziła Anglików, ponieważ podczas silnej burzy woda przerwała wały i zalała kraj poza Kanałem.

Turcya i Persya.

Berlin, 11 stycznia.

„Lokalanz.“ donosi z Rzymu: Prawdopodobnie pod wpływem rosyjskiego ambasadora, oświadczył perski poseł w Rzymie, że **rząd jego skierował do Porty ultimatum, ponieważ tureckie wojska naruszyły neutralność Persyi.** Kurdyjskie szczepy wdarły się na terytoryum perskie i wdały się tam w walkę z Rosyanami. Ludność perskiej prowincyi Asserbeidżan uciekła przerażona i poniosła wielkie gospodarcze szkody.

Rokowania, jakie z tego powodu zostały wszczęte między perskim rządem a rosyjskim posłem w Teheranie, miały doprowadzić do porozumienia. Ponieważ tureckie wojska i Kurdowie znajdują się jeszcze ciągle na ziemi perskiej, Persya została zmuszona dla ochrony swego kraju i swych interesów skierować ultimatum do Turcyi.

Jak się od tego czasu sprawa ta dalej ukształtowała poseł nie mógł objaśnić, gdyż połączenie telegraficzne z Persyą zostało przerwane. Persya nie pragnie wojny, ale będzie umiała bronić swej czci i swej ziemi.

W dyplomatycznych kołach berlińskich nie jednak nie wiedzą o podobnem ultimatum.

Cesarz dla żołnierzy.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz ponownie ofiarował dla znajdujących się w tutejszych szpitalach rannych żołnierzy, znaczną ilość cygar i papierosów.

O polepszenie losu jeńców w Serbii.

Wiedeń. (T. B.) „Korrespondenz Wilhelm“ donosi: **Ministerstwo wojny przeznaczyło dla polepszenia losu jeńców naszych w Serbii, ponownie znaczną kwotę.**

Powołanie popisowych z r. 1917 pod broń we Francyi.

Paryż. (T. B.) Jak „Temps“ donosi, rozważano **powołanie roku popisowego 1917.** Ostateczna decyzya jeszcze ne została powzięta.

Pomoc niemiecka dla ludności belgijskiej.

Berlin. (T. B.) „Vossische Ztg“ donosi z Amsterdamu: Przewodniczący komisyi dla wspierania Belgijczyków, Hoover, powrócił ze swojej podróży po Belgii do Londynu.

„Vaterland“ cytuje z jego sprawozdania następujący ustęp: **Wojska niemieckie,** które obsadził kraj, **użyczają cierpiącym nędzę Belgom pomocy więcej niżby tego słusznie można oczekiwać od wojska w czasach wojennych.** — Większa część obszaru belgijskiego obsadzona jest pospolitem ruszeniem, którego oficerowie i żołnierze sami pozbawieni domu rodzinnego okazują więcej współczucia, niż żołnierze zawodowi. Wielu oficerów bierze udział w rozdzielaniu środków żywności i innych datków między ludność. Ceł żadnych za środki żywności wprowadzane przez komisyę do Belgii nie pobierano.

Oszczędności na dworze cesarza Wilhelma.

Berlin. (T. B.) Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm zarządził zaniechanie uroczystości reprezentacyjnych dworskich, a oszczędności w ten posób osiągnięte w liście cywilnej mają być przeznaczone na cele humanitarno wojenne.

Zadośćuczynienie dla Włoch.

Rzym. (T. B.) Nota ajencyi Stefaniego donosi; Porta udzieliła polecenia walemu z Jemenu, **aby dał Włochom pełne zadośćuczynienie** za zajścia w Hodeida, które będzie także obejmowało oddanie honorów przed sztandarem włoskim.

Misya bułgarska w Rzymie.

Sofia. (T. B.) Telegraficzna ajencya bułgarska donosi, że były minister spraw zagranicznych Genadiew udaje się w misyi natury informacyjnej do Rzymu.

Ochotnicza straż w Budapeszcie.

Budapeszt. (T. B.) Urządzony wczoraj popołudniu werbunek korpusu straży ochotniczej w gmachu starego parlamentu dał niespodziewany wynik. **Do wczoraj rana zgłosiło się do naczelnej komendy korpusu przeszło 800 obywateli z prośbą o przyjęcie.**

KRONIKA.

Ludność Krakowa w roku 1910 a obecnie. Dokonywany co dziesięć lat w całej monarchii spis ludności wykazał z końcem roku 1910 — 154.125 cywilnych mieszkańców Krakowa łącznie z gminami przyłączonemi. Wojsko liczyło 9.384 osób.

Na podstawie tych cyfr miejskie biuro statystyczne obliczyło, że obecnie gdyby panowały warunki normalne i nie miały miejsca ewakuacye dobrowolna i przymusowa ludność Krakowa osiągłaby cyfrę 158.940 mieszkańców cywilnych a 9.384 osób wojskowych. Ogólna zaś cyfra ludności cywilnej i wojskowej doszłaby **168.324 osób.** W tem byłoby 83.076 mężczyzn a 85.248 kobiet. Chrześcijan 132.792, żydów 35.532. Podgórze liczyłoby dn. 31 grudnia 19.. 24.000 osób. Nadzwyczajne wypadki zmieniły stan ludności Krakowa i Podgórza, gdyż według ogólnikowych obliczeń z Podgórza przymusowo i dobrowolnie wyjechało około 8.0.. Ile osób wyjechało z Krakowa, bądź przymusowo, bądź dobrowolnie dowiemy się jutro lub pojutrze, gdy ostatni spis ludności, zarządzony obecnie przez magistrat będzie zupełnie gotów. Przypuszczalnie liczbę ludności, która wyjechała z Krakowa można obliczyć na 60.000 osób.

Przy tej sposobności można zaznaczyć, że ostatni spis ludności w roku 1910 wykazał, że w Krakowie łącznie z gminami przyłączonemi było domów 4.604, w tem 114 w budowie. W domach tych było mieszkań 28.150.

Zebranie miesięczne Kongregacyi nauczycielek krakow. odbędzie się we środę 13 bm. o godzinie 5 popołudniu przy placu Szczepańskim l. 7, na które się członków oraz P. Kongreganistki ze wschodniej Galicyi uprzejmie zaprasza.

Wspólnicy Kozaków. Liczba osobników, które chciały wykorzystać najazd nieprzyjacielski dla ograbienia swych sąsiadów na rachunek „rekwizycyj“ kozackich, jak się okazuje, jest niestety bardzo znaczna. Są to wieśniacy i wyrobnicy rolni, dotychczas ludzie porządni i uczciwi, których widać wojna i przykład Kozaków wykoleił, gdyż nawet bez widocznej potrzeby lub wielkiej korzyści, dopuszczają się rabunków. Jak nam wyjaśniają ze sfer sądowych:

Kradzieży,, których się w mowie będące osoby dopuszczają, kwalifikowane są przez kodeks karny jako zbrodnie bez względu na wartość skradzionych rzeczy. Stąd pochodzi, że o zbrodnię (a nie jedynie o przekroczenie) kradzieży oskarżone są osoby, które przywłaszczyły sobie rzeczy najmniejszej nawet wartości, jeżeli w chwili kradzieży osoba poszkodowana dotknięta była klęską wojenną, a sprawca kradzieży ten właśnie jej stan wykorzystał. To też przy wymierze kary musi się w dość znacznym stopniu uwzględnić, czy podsądny działał na własną rękę i zabrał niejednokrotnie kilka bagatelek, czy też zrządzi szkodę prawdziwie poważną lub nawet działał na spółkę z innymi towarzyszami kradzieży.

Dalej musi wpłynąć na zapatrywanie sądu o wysokości winy okoliczność, czy podsądny nabył jedynie skradzione przez innych (n. p. Kozaków) rzeczy, (zbrodnia uczestnictwa w kradzieży), czy kradł sam, a w ostatnim wypadku czy zabierał rzeczy powyrzucane już przez Rosyan z mieszkania i ulegał przypadkowo stającej na jego drodze pokusie, czy też posunął się w złej woli znacznie dalej i sam zakradał się do opuszczonych mieszkań, czy wreszcie dochodził do szczytu złośliwości i nie tylko sam kradł, ale wskazywał także wojskom rosyjskim, gdzie mieszkańcy danej miejscowości mienie swoje ukryli.

Stosownie do stwierdzenia rodzaju winy w tych kierunkach są też i wyroki Trybunału zupełnie różne w oznaczeniu wysokości kary.

Wreszcie nie jest także bez znaczenia stwierdzenie, czy kradzieży dopuściły się szumowiny społeczne, czy ludzie znajdujący się w ostatniej nędzy, czy wreszcie jednostki mające dostateczne w domu zaopatrzenie.

Trybunał uwzględnia więc wszystkie powyższe momenty i stosownie do nich wydaje wyroki. Całe wogóle postępowanie sądu uwzględnia tło, genezę i istotę czynu oraz charakter przestępcy, odraczając nawet nieraz skazanym karę na przeciąg czasu dla nich niezbędny. Wyroki sądu nie są też łagodne, lecz liczą się z wszelkiemi okolicznościami, towarzyszącemi przestępstwu czy też zbrodni, dlatego mniej winni skazani zostali na mniejsze kary, a kilka osób najbardziej obwinionych karą 1 roku do 1 i pół ciężkiego więzienia.

Dzisiaj także odbyły się w sądzie karnym kraj. rozprawy przeciw: Józefowi Swiechowiczowi i Maryi Pogorzelskiej z Dąbia koło Zegartowa, Ignacemu Taborskiemu z Wieliczki, Teresie Brodzie, Józefowej Kolasowej z Wieliczki, Janowi Jaworskiemu, Emilii Skowronek z Wieliczki, Sebastyanowi, Maryi i Antoniemu Sosinom, Anieli Włodarczykowej, Tomaszowi i Maryi Majchrom z Jankówki, Maryi i Zofii Dudzikom i Maryi Opielak z Dąbia. Wszyscy oskarżeni włościanie dopuścili się kradzieży i rabunków na szkodę swych sąsiadów. Między innemi Chaji Englaender, szynkarce z Wieliczki zrabowano wszystkie przedmioty z mieszkania, np. łóżka, poduszki, szafy z ubraniem nawet piece żelazne.

Smutny transport. Wczoraj wieczorem przywieziono do Krakowa pod konwojem żandarmów kilkadziesiąt osób z Bochni, które aresztowano pod zarzutem zbrodni rabunków. — Aresztowani zostali na skutek oskarżeń obywateli bocheńskich, którym w czasie najazdu nieprzyjaciół zrabowano różne rzeczy i jak doraźne śledztwo wykazało, zagrabili je wspomniani mieszkańcy miasta. Niestety regulujące się powoli koło nas życie wyjawia coraz więcej podobnych smutnych wypadków, które są pośrednim następstwem obecnych stosunków.

„GŁOS NARODU“

a prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

utsch (Morawy) — Czermin Bruno.
ła — Fr. Schmalholz.
umin-Dworzec — K. Schmelzer.
rny Dunajec — H. Walicka.
szyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
edzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
iedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
reudenthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
ydek — Oreł Fr. i Synowie.
bruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
lanów — Białoński J.
warya gł. trafika — Banaś.
— T. Byrski.
eszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
y — A. Bier.
— Maks Pipersberg.
aków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Józef Uznański

Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV, Selzergasse Nr. 19, poszukuje swej matki Rozalii i braci Mieczysława, Gabryela i Wincentego, którzy są w służbie przy c. k. kolei. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa

Adamie Frydlu

I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szkole ludowej) powiat Nowy Targ.

Antoni Wójciak

z Lubaczowa, poszukuje swej żony z 3 dziećmi prosząc o łaskawą wiadomość pod adresem: Reservespital Objekt 14, drzwi Nr. 42 w Cieszynie.

Jadwiga Grząbel

w Bernie mor. Wawragasse 6, III p. drzwi Nr. 13, prosi o adres Jędrzeja Grząbela, - pospolitaka z Tarnowa.

Michała Małeckiego

lekarza weterynaryi ze Złoczowa i G r o d e c k ą J a n i n ę, poszukuje Grodecki, poste-restante Trebon, Wittingau Czechy.

Do sprzedania

koło Amstetten

z powodu stosunków familijnych za bardzo przystępną cenę K 34,000

ładny, piętrowy, dobrze zbudowany dom, 9 okien frontu, składający się z 6 pokoi, 3 kuchni. 4 komórek, 2 dużych przedpokoi, 2 piwnic. 2 stajen sklepionych, ogrodu owocowego, wodociągu, 10 morg. żyznego, ornego pola. 3½ morg. obsiane żytem, 5 morg. łąki, wokoło domu równina, 5 krów, 1 konia, 10 świń, 30 kur, z całym zapasem ziemiopłodów i meblami. Gotówki do kupna potrzeba K 22,000. **Zgłoszenia pod B. W. poste restante Mauer Öhling na szlaku kolei zachodniej, Dolna Austrya**

Zawiadomienie.

Dekretem c. k. Sądu powiatowego w Krakowie z dnia 27 maja 1914 r. D. XVI 96/14 ustanowiony zostałem kuratorem **p. Jana Nowaka, majstra kominiarskiego.** — Proszę przeto W. P. Obywateli i Administratorów, aby należytości za czyszczenie kominów w rewirze X-tym i w robotach wykonywanych przez p. Nowaka a poza tymże rewirem będących, uiszczali tylko za potwierdzeniem odbioru moją pieczątką opatrzonego, w przeciwnym razie będą zmuszeni drogą sądową do powtórnego wypłacenia.

Władysław Kałuoki
kierownik kominiarski.

Do Wiednia

wysyłamy ponownie osobę zaufaną w celu podjęcia pieniędzy na książeczki kasowe, przyjmujemy również **kupony do wymiany** i raty bankowe do uiszczenia. — Zgłoszenia do soboty dnia 9 stycznia br. włącznie.

Pierwsze Galicyjskie Biuro kredytowo-informacyjne
Hieronim Weiss i Ska
Kraków, Groble 8, I p.

Kupuję

złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. — Józef Cyankiewicz, Kraków, ulica Długa l. 10

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.
Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:

Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.